Nr 245 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 24 Października 1926.

Rok XLV.

# WA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·—
CENA numeru 20 gr
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska
Telefon 41 — Nr
Adres Administracji: ulica Jagiellońska
Telef. 241 — Nr





## Zwycięstwo Stalina

Kraków, 22 października.

Walka z opozycją Trockiego i Zinowiewa zakończyła się w Moskwie bardzo szybko **całkowitem zwycięstwem rządzącej większości**, przedewszystkiem zaś kierującego nią Stalina. Decydując się na jawne opozycyjne wystąpienie, Trocki i jego towarzysze liczyli na znacznie silniejsze i energiczniejsze poparcie ze strony mas robotniczych, niż je w rzeczywistości znaleźli. W szczególności zawiodły ich nadzieje, pokładane w robotnikach Donbasu (Donieckiego Zagłębia) i Leningradu. Tylko na Ukrainie hasła opozycyjne znalazły żywy oddźwięk, ale natychmiast przerodziły się albo w tendencje nacjonalistyczno-separatystyczne, albo co gorsza, w jaskrawie **antysemickie i pogromowe**, zresztą nie bez przyczynienia się chytrego Stalina, którego agenci interpretowali hasła opozycji w tym kierunku przedewszystkiem, że należy partję uwolnić od nadmiaru... żydów. A tymczasem na czele opozycji stali właśnie sami żydzi...

To też przywódcy opozycji już piątego dnia po pierwszem swojem jawnem wystąpieniu w jaczejce Awiopriboru (30 września) przyszli do przekonania, że nie mają dostatecznego poparcia i że dalsze zapędzenie się w kierunku opozycyjnym musiałoby ich doprowadzić do nieuchronnej katastrofy. Już więc w dniu 4 bm. — jak opowiada wydany przed kilku dniami oficjalny komunikat CIK'a — przywódcy opozycji: Trocki, Zinowiew, Kamieniew, Sokolników i Jewdokimow zwrócili się do CIK'a z oświadczeniem, że uważają za konieczne **zlikwidowanie rozterki partyjnej** i proszą w tym celu o nawiązanie z niemi rokowań. W odpowiedzi na to CIK w dniu 7 bm. zakomunikował opozycjonistom warunki, pod któremi gotów jest uznać opozycję za zlikwidowaną.

Tymczasem jednak opozycja postanowiła raz jeszcze spróbować swych sił w Leningradzie, gdzie w kilku organizacjach robotniczych przeprowadziła nawet swoje rezolucje. Gdy jednak GPU odpowiedziało na to silnemi i bezwzględnemi represjami, **aresztując z miejsca kilkuset robotników**, którzy stanęli po stronie opozycji, przywódcy jej dali ostatecznie za wygraną i przystąpili do rokowań na podstawie przedstawionych im w dniu 7 bm. warunków CIK'a. Ponieważ warunki były twarde, przeto opozycjoniści próbowali targować się celem ich złagodzenia. Ale Stalin czując się w posiadaniu wszystkich atutów, nie tylko nie poszedł na żadne ustępstwa, lecz jeszcze zaostrzył swoje stanowisko i podniósł żądania. Dnia 10 września CIK rozpoczęte rokowania przerwał, nazajutrz zaś przedstawił przywódcom opozycji ultimatum, zawierające ośm punktów, których akceptowania bez żadnych zastrzeżeń zażądał w ciągu dwudziestu czterech godzin, grożąc, że w przeciwnym razie **uzna opozycjonistów za kontrrewolucjonistów** i odpowiednio z nimi postąpi. W języku bolszewickim oznaczało to nie co innego, jak tylko groźbę bezterminowego zesłania nad brzegi Oceanu Lodowatego, jeżeli nie rozstrzelania...

Wobec takiego »dictum acerbum« opozycjoniści kapitulowali całkowicie i bez zastrzeżeń. Musieli oni podpisać deklarację, w której oświadczają, że jakkolwiek zasadniczych swoich poglądów nie zmienili, to jednak uważają wszystkie swoje postępki opozycyjne za naruszenie dyscypliny partyjnej i żałują ich jako błędnych i szkodliwych, że dalej wzywają wszystkich swoich towarzyszów, aby postąpili tak samo i na przyszłość zaniechali raz na zawsze wszelkich prób tworzenia frakcyj w obrębie partji komunistycznej. Deklaracja tej treści, podpisana przez leaderów opozycji, a w dniu 16 bm. ogłoszona oficjalnie w »Prawdzie«, — oznacza **całkowitą klęskę opozycji** i to nie tylko polityczną, lecz także moralną. Przywódcy jej na długi czas pozbawieni zostali wszelkiego kredytu moralnego w partji. Ujawniło się to natychmiast w oburzeniu i rozgoryczeniu tych grup, które poszły pierwotnie za Trockim i Zinowiewem i teraz ujrzały się opuszczonemi i wydanemi na łaskę i niełaskę triumfującego Stalina. Sami zaś przywódcy opozycji przekonali się bardzo rychło, że wszystkie ich stawki definitywnie stracone. Oto podczas rokowań o złożenie tej deklaracji Trocki, Zinowiew i inni przywódcy opozycji zastrzegli sobie powrót na swoje dawne stanowiska rządowe. CIK pod kierunkiem Stalina przyrzekł im to formalnie pod warunkiem, że kolegja poszczególnych urzędów, o które tutaj chodziło, nie będą miały nic przeciw powrotowi opozycjonistów. Opozycjoniści zgodzili się na to zastrzeżenie, ufając dźwiękowi swoich nazwisk i sile swych osobistych wpływów. Ale pod tym względem właśnie oczekiwało ich natychmiast drugie jeszcze boleśniejsze rozczarowanie. I tak gdy zgodnie z paktem zapytano »Rewwojensowiet« o opinję co do powrotu Trockiego na stanowisko jego prezesa, najwyższe to kolegjum wojskowe, pod wpływem »narkomwojna« Woroszyłowa i Tuchaczewskiego, odpowiedziało jednomyślnie odmownie.

Tak więc Trocki dożył tego bolesnego rozczarowania, że rada rewolucyjno-wojenna, którą on sam stworzył i zorganizował w jesieni roku 1917 i na której czele stał przez pięć lat z rzędu, teraz odmówiła mu nie tylko swojej prezesury, lecz nawet dopuszczenia go do niej z powrotem w charakterze zwykłego członka... W taki sam sposób poszło także i Zinowiewowi, który też ma podobno wycofać się całkowicie z polityki.

Tak więc zwycięstwo Stalina i jego politycznego kierunku jest całkowite i aż do narośnięcia nowej jakiejś opozycji trwałe. Dla Rosji sowieckiej oznacza ono wycofanie się z wielkich agend rewolucyjno-międzynarodowych w Europie, zaniechanie propagandy rewolucyjnej w Anglji, okrojenie bardzo znaczne subsydjów dal Kominternu i ograniczenie się do spraw wyłącznie domowych. W zakresie zaś polityki wewnętrznej oznacza zwycięstwo Stalina kontynuowanie polityki, sprzyjającej włościaństwu i dopuszczającej je do coraz większego wpływu na tok spraw. Jest to konsekwentne rozwinięcie polityki Nepu po linji odbudowy kapitalizmu, przedewszystkiem włościańskiego. Pierwszym objawem tej zmiany jest zawiadomienie kierowników strajku węglarzy angielskich, że sowiety niewypłacą już żadnych subwencyj dla strajkujących.

Wielkie znaczenie zlikwidowanego w opisany wyżej sposób epizodu opozycyjnego polega na tem, że wpływy intelektualistów żydowskich w partji komunistycznej zostały ostatecznie i nieodwołalnie złamane a kurs polityczny partji w kierunku pozyskania żywiołu chłopskiego i ekonomicznej konsolidacji Rosji jako republiki przedewszystkiem chłopskiej na czas dłuższy ustalony. Centrum władzy w partji bolszewickiej ustaliło się na czas dłuższy w osobie Stalina, który jest w tej chwili faktycznym dyktatorem Rosji i następcą Lenina pod względem zakresu wpływów i władzy. **(s-i).**

## Swiadczenia Niemiec dla Hohenzollernów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Berlin**, 22 października. Na podstawie układu z Hohenzollernami, wypłacona zostanie dla domu Hohenzollernów z początkiem listopada **pierwsza rata, w sumie 5 miljonów mk.**

## Konferencja ambasadorów zabierze głos w sprawie Wilhelma

**Paryż**, 22 października (PAT). Jak donosi »Herald«, usiłowania zwolenników b. cesarza niemieckiego Wilhelma, zmierzające do skłonienia go do powrotu do Niemiec, spowodują zapewne **oficjalną deklarację konferencji ambasadorów.**

## Zabiegi o podział Chin

**Pekin**, 22 października (AW). Do Mugdenu zwołana została rada wojenna, w której wezmą udział także przedstawiciele rządu pekińskiego. Możliwe, iż **rada ogłosi Czang Tso Lina prezydentem Chin, przyczem ponowionoby próbę porozumienia się z rządem kantońskim dla dokonania podziału Chin pomiędzy władzę Mugdenu i Kantonu.** W tej sprawie Czang Tso Lin prowadzi jeszcze rokowania z popierającą go Japonją.

**Pekin**, 22 października (AW). Rokowania między rządem mugdeńskim a kantońskim natrafiają w tym stopniu na trudności, iż liczyć się należy **z prawdopodobieństwem zerwania ich.** Spowodowałoby to **interwencję wojsk mugdeńskich po stronie Sun Czuan Fana w walce przeciw Kantończykom.**

### Pekin odmawia rokowań z sowietami

Agencja Indo-Pacifique donosi z Charbina, że Czang Tso Lin odrzucił propozycję nowego posła sowieckiego w Chinach co do osobistego spotkania się, celem odbycia konferencji w sprawach stosunków chińsko-sowieckich. Równocześnie Czang Tso Lin wydał polecenia, by sowiecko-chińskie rokowania, rozpoczęte w Mukdenie, nie zostały wznowione.

### Zagrożenie Szanghaju

**Pekin**, 22 października (AW). Na skutek **zagrożenia Szanghaju** Sun Czuan Fan ściągnął z frontu pod Nan Czangiem oddziały wojskowe, które byłyby użyte jako ochrona w razie ewentualnego oblężenia miasta.

Mimo to sytuacja Szanghaju nie jest mocna, gdyż w mieście grozi powstanie elementów probolszewickich, kierowanych przeważnie przez studentów, a od południa zagraża gubernator Cze Jangu, który przerzucił się na stronę Kantończyków.

### Likwidacja wojsk czerwonych na froncie mongolskim

**Pekin**, 22 października (AW). Likwidacja frontu mongolskiego w rejonie Urgi przez oddziały Czang Tso Lina nastąpi w krótkim czasie. Niewielkie oddziały armji narodowej, grupujące się w Urdze i okolicach, **wycofują się na terytorjum związku sowieckiego.**

## Francja przeciw uroszczeniom Litwy

Z Paryża donoszą, że w dniu 19 bm. poselstwo litewskie wniosło oficjalnie do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomienie, że nie uznaje przynależności terytorjum **wileńskiego do Polski** i że żadnym jakimkolwiek traktatem nie zobowiązał się rząd litewski w ten sposób, ażeby można mówić, iż zrzekł się kiedykolwiek oraz jakichkolwiek pretensyj do ziemi wileńskiej i miasta Wilna.

W dniu następnym wieczór ogłosiło francuskie ministerstwo spraw zagranicznych oficjalny komunikat, w którym podkreśla, że Litwa pismem z dnia 18 listopada 1922 r. **uznała kompetencje konferencji Rady ambasadorów** w sprawie Wilna, a tem samem zgodziła się na decyzje tej Rady. Równocześnie Litwa zwróciła się do różnych mocarstw z prośbą o uznanie jej, wyraźnie zgadzając się **na uznanie jej w istniejących granicach.** Uznanie to przez szereg państw nastąpiło w dniu 9 grudnia 1922 r., sankcjonując tem samem **istniejące wówczas granice**, poza obrębem których znajdowała się ziemia wileńska. (Po tej rekuzie, może się wreszcie Litwa kowieńska uspokoi. Przyp. red.)

### Konferencja ambasadorów dała także odprawę Litwie

**Paryż**, 22 października (PAT). Na ostatniem posiedzeniu **konferencja ambasadorów** orzekła, że traktat **litewsko-rosyjski nie może w niczem naruszać decyzji konferencji z dnia 15 marca 1923 w sprawie granicy polsko-litewskiej.**

Orzeczenie to zostanie podane do wiadomości rządu **polskiego i litewskiego.**

—o—

## Wilhelm zamierza powrócić do Niemiec

**Powrót ma nastąpić w najbliższej przyszłości**

**Berlin**, 22 października. (PAT.) Według informacyj „Berl. Tgblt.", otrzymanej z Hagi, w tamtejszych kołach politycznych upatrują w onegdajszej depeszy marszałka dworu b. cesarza do angielskiego dziennikarza Wiganda, wcale **niedwuznaczne potwierdzenie przypuszczenia co do zamiaru powrotu Wilhelma do Niemiec.** Holenderskie koła dyplomatyczne przypuszczają nawet, że **nastąpi to już w najbliższej przyszłości.** Najsilniejszy wpływ na decyzję Wilhelma, równocześnie zaś najżywszą akcję w kierunku realizacji tego zamiaru, ma rozwijać obecnie małżonka ekscesarza.

## Przeniesienie wojewody krakowsk. nieaktualne

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Warszawa**, 22 października. Wedle najnowszych informacyj, sprawa zmiany osobistej na stanowisku wojewody krakowskiego, na razie nie jest aktualna.

### O usprawnienie pracy urzędników wojewódzkich

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 22 października. Minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, wydał okólnik do wojewodów, domagający się od urzędników wojewódzkich **usprawnienia ich pracy, oraz większego przystosowania się do potrzeb życia.**

Okólnik ten jest dalszym ciągiem planów organizacyjnych ministra Składkowskiego w administracji państwa.

### Kredyty dla kooperatyw mieszkaniowych

Z Warszawy donoszą:

Przygotowany projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozbudowy miast, zapewnia znaczne kredyty na tę rozbudowę.

W szczególności przewidziany jest specjalny fundusz dla gmin miejskich, zniszczonych podczas wojny, jak również dla gmin, które prowadzą energiczną akcję rozbudowy. Art. 4 ustawy przewiduje energiczną i wybitną **pomoc dla kooperatyw mieszkaniowych.** — Współdzielnie mieszkaniowe według tego artykułu mają zapewnione pierwszeństwo w uzyskiwaniu kredytów przed osobami prywatnemi.

Do komitetu rozbudowy wchodzić będą delegaci współdzielni. Nad miejscowymi komitetami rozbudowy nadzór wykonywać będzie ministerstwo spraw wewnętrznych.

### Ankieta w sprawie kosztów produkcji

**Warszawa**, 22 października. W kołach rządowych omawiany jest obecnie **projekt urządzenia ankiety w sprawie warunków i kosztów produkcji, oraz wymiany.** W tym celu ma być utworzona komisja ankietowa, z udziałem przedstawicieli przemysłu, robotniczych Związków zawodowych i przedstawicieli ministerstw gospodarczych. Komisja miałaby otrzymać daleko idące uprawnienia w zakresie przedsiębiorstw przemysłowych, zarządzeń eksportowych i t. p.

### Kolportaż książek na rzecz bezrobotnych prac. umysłowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 22 października. Na najbliższem posiedzeniu zarządu głównego funduszu bezrobocia, pod przewodnictwem dyr. dep. Szubartowicza, rozpatrywany będzie projekt utworzenia centrali kolportażu książek, z filjami na terenie całego państwa, co da zatrudnienie znacznej ilości bezrobotnych pracowników umysłowych.

## Głos z ciemności

**(Tłomaczenie z angielskiego).**

**(Ciąg dalszy).** 20

Bitton nic nie odpowiedział, a detektyw sugestjonował go dalej ostrożnie.

— My wszyscy jesteśmy ułomni i często grzeszymy przeciw naszym bliźnim. Mam tu na myśli takich ludzi, jak my dwaj — nie złych w istocie, tylko słabych. Grzechy nasze odbijają się zawsze najbardziej na nas samych — i to — tem silniej, im lepsze, wrażliwsze mamy serca. Tylko człowiek do gruntu zły nie odczuwa wyrzutów sumienia.

— Bez wątpienia, masz słuszność — rzekł Bitton — i zaczął mówić o czem innem.

Rozmowa ta, mimo wszystko, napełniła ufnością serce Ringrosa. Czuł, że jest na dobrej drodze, że robi postępy. Wyznanie drżało już na wargach Bittona. Detektyw był pewny, że on sam wkrótce zapragnie podzielić swą troskę z przyjacielem. Tego momentu psychologicznego oczekiwał detektyw niecierpliwie. Tymczasem liczył na to, że będzie mógł chociaż zdaleka zobaczyć byłego pracodawcę Artura.

Istotnie spotkali go pewnego dnia na ulicy. Nieomylny instynkt detektywa powiedział mu, kim jest ten mały, niedbale ubrany człowieczek, który podszedł do Bittona i powitał go uprzejmie. Ringrose usunął się natychmiast, wszedł do pierwszego z brzegu sklepu, i stamtąd obserwował lorda, porównując własne wrażenia z opisem, udzielonym mu przez mrs. Bollairs. Musiał przyznać, że istotnie od tego człowieka biła atmosfera szlachetnej dystynkcji. Rozmowa dwóch wspólników trwała krótko. Artur pożegnał ukłonem pełnym szacunku byłego pracodawcę i wrócił do przyjaciela.

— Jego lordowska mość, — rzekł w formie informacji.

— Lord Brocke? Ten mały, nędzny człowieczek?

— Tak. Tak on właśnie wygląda. Ta zaniedbana odzież doprowadzała mnie do rozpaczy. Nigdy nie dbał o siebie, a dziś, kiedy ma pieniądzy wbród ubiera się u krawca w Bridport, a co gorsza, chodzi w dziurach.

— Kto dzisiaj jest jego kamerdynerem?

— Niejaki Burleigh — były żołnierz, który brał udział w wojnie. Lord nie chce mieć do czynienia z młodymi — lubi ludzi statecznych.

— Czy sam był na wojnie?

— Owszem, w armji włoskiej.

— Czy to inteligentny człowiek?

— O, bardzo.

— Wygląda tak młodo.

— On też jest młody. Nie ma jeszcze czterdziestu lat, znacznie jest młodszy od swego brata nieboszczyka.

Czas mijał. Bitton odzyskiwał zdrowie, ale stan jego nerwów wiele jeszcze pozostawiał do życzenia. Ringrose nieraz usiłował sprowadzić rozmowę na osobiste tematy, ale nigdy nie udało mu się stworzyć nastroju sprzyjającego zwierzeniom. Doszedł też do wniosku, że kamerdyner lękał się jedynie o własne zdrowie i spokój, nie odczuwał zaś w dalszym ciągu najmniejszej skruchy. Sumienie spało w tym człowieku, a detektyw nie był w stanie go zbudzić mimo wszelkich wysiłków i dość skomplikowanych sposobów. Gruba skorupa egoizmu stanowiła doskonały pancerz dla tego serca, które drżało jedynie wobec bezpośredniego niebezpieczeństwa, godzącego w jego spokój i szczęście domowe....

W tym czasie wydarzyło się w Bridport kilkanaście drobnych kradzieży i włamań, które bardzo poruszyły ludność miasteczka. Banda opryszków operowała z wielką zręcznością, a nawet zuchwalstwem, co w innych okolicznościach zainteresowałoby Jana Ringrose'a. Jednak wobec tej sprawy, która pochłaniała go całkowicie, ograniczył się do obserwowania reakcji Bittona. Były kamerdyner nie zdradzał najmniejszego niepokoju i detektyw doszedł do wniosku, że fizyczne niebezpieczeństwo nie wyprowadzało wcale tego człowieka z równowagi.

Pewnego wieczoru znajdowali się obaj w barze »Pod Koroną«, w towarzystwie inspektora policji.

— Jeżeli panowie usłyszycie w nocy kroki w waszych ogródkach lub pukanie w okno, nie przestraszcie się — mówił inspektor pół żartem pół serjo. — Nie będzie to dowodem, że nocni złodzieje skradają się do was. Moi chłopcy też myszkują po nocy w pogoni za opryszkami i budzą mieszkańców, o ile znajdą coś podejrzanego.

— Mnie się zdaje — rzekł Ringrose, że nie ma powodu do obawy. Złodziejstwa zdarzają się nie w nocy, raczej w ciągu dnia i to na placu targowym, przy wyjściu z teatru, lub w kościele, wogóle w miejscach, gdzie dużo ludzi się zbiera.

W jakiś czas później Janina Bitton udała się na parę dni do Brocke-Norton, by odwiedzić rodzinę. Mąż jej tym razem nie towarzyszył, czuł się dobrze, siły wróciły mu całkowicie, a zdenerwowanie minęło.

Potem przyszła noc z niedzieli na poniedziałek — noc, którą długo detektyw miał pamiętać. Oddawna nauczył się on pracować w nocy równie sprawnie, jak w dzień, obecnie jednak przeprowadzenie planu nastręczało dużo trudności z tego powodu, że policja, zaalarmowana ciągłemi złodziejstwami, czuwała nieustannie i pilnowała ulic i zaułków.

O pół do drugiej nad ranem Ringrose opuścił pocichutku swoje mieszkanie i poszedł ulicą, wiodącą w północnym kierunku. Wkrótce znalazł się poza obrębem Bridportu, wśród pól, które leżały uśpione pod ciemną osłoną nocy. Detektyw okrążył miasto i po długiej chwili znalazł się się w wąskiej uliczce, wiodącej do ogrodu warzywnego, przylegającego do domu Bittona. Noc była cicha, ciemna, bezwietrzna. Nagle odgłos czyichś stąpań przerwał głuche milczenie, leżące nad miastem. To jeden z policjantów przechodził w odległości siedmdziesięciu może kroków. Detektyw przypadł do ziemi i ukrył się w smudze cienia, gdzie nie dochodził ani jeden promień światła, rzucanego przez uliczną latarnię. Policjant nie zauważył go i minął. W dziesięć minut później Ringrose znalazł się w ogrodzie warzywnym. Znał doskonale rozkład domu i wiedział, że okna sypialni wychodzą właśnie na ten ogródek. Wykładana cegłą ścieżyna biegła pod niemi. Detektyw zdjął buty, by stąpać cicho i nie zostawić żadnych śladów za sobą. Następnie zaczął się czołgać w kierunku okna. Znalazłszy się pod niem, wyjął z płaszcza jakiś przedmiot, nakręcił go kluczykiem, zapukał ostrożnie w szybę, a potem przypadł do ziemi tak, by ukryć się całkowicie w smudze cienia rzucanego przez ścianę. Po chwili zapukał raz jeszcze.

Wówczas ujrzał, że spuszczona stora zabarwiła się blaskiem zapalonego światła i posłyszał pospieszne stąpanie bosych stóp po podłodze. Artur Bitton podszedł do okna i podniósł roletę — szeroki promień światła padł na grzędy warzywne. W jego blasku, tuż przed oczyma kamerdynera, na poziomie jego twarzy przytulona do szyby chwiała się w powietrzu głowa porośnięta kępkami rzadkich włosów — poruszająca miarowo szczękami, zaopatrzonemi w kły i tocząca oczyma.

Przez kilka sekund panowała groza ponurej ciszy. Potem rozległ się krzyk i stuk padającego na ziemię ciała.

W chwilę później detektyw, unikając starannie smugi światła, leżącej na grzędach poczołgał się w kierunku furtki ogrodowej.

(C. d. n.)

—o—

## Po zamordowaniu śp. St. Sobińskiego

Lwów, 22 października (PAT). Wczoraj o g. 9 rano odbyło się nabożeństwo żałobne dla wszystkich szkół lwowskich za duszę śp. kuratora Sobińskiego. O godz. 11 młodzież szkół średnich i wydziałowych w liczbie około 20.000 przeszła przed mieszkaniem, gdzie złożono zwłoki śp. Sobińskiego i przez odkrycie głowy złożyła hołd zmarłemu. Pochód młodzieży trwał przeszło 2 godziny.

Wieczorem odbyła się żałobna manifestacja w Radzie miejskiej. Prezydent Neumann, zagajając posiedzenie, oddał hołd pamięci zmarłego. Przemówienia prezydenta miasta wysłuchano stojąc. Następnie na znak żałoby prezydent Neumann zamknął posiedzenie.

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą liczne depesze kondolencyjne. Między innemi nadeszły wczoraj depesze od marsz. Rataja, ministra Staniewicza, b. ministra W. R. i O. P. Sujkowskiego, stow. nauczycieli szkół wyższych w Warszawie, Syndykatu dziennikarzy polskich w Warszawie i innych. Kondolencje nadesłały również wszystkie gimnazja ruskie, a młodzież państwowego gimnazjum ruskiego zgłosiła się samorzutnie do odśpiewania pieśni żałobnych w czasie pogrzebu. Minister Staniewicz złożył u trumny śp. kuratora w imieniu rządu wieniec z napisem: »Niezapomnianej pamięci kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego St. Sobińskiemu Rząd Rzeczypospolitej«. Dalsze wieńce złożyli: wicepremjer i kierownik ministerstwa W. R. i O. Pł Bartel, ministerstwo W. R. i O. P., oraz pracownicy kuratorjum.

## Wykrycie tajnego ukraińskiego składu broni

Lwów, 22 października.

W związku z zamordowaniem śp. kuratora Sobińskiego policja przeprowadziła w nocy ze środy i we czwartek rano szereg rewizyj w różnych stronach miasta. Jak słychać, wykryto **tajną organizację terorystyczną,** do której należała młodzież w wieku 17--20 lat.

W domu przy ul. Bema nr. 12 wykryto podczas rewizji **skład broni palnej i materjałów wybuchowych.** Broń i ekrazyt mieli gromadzić studenci ukraińscy dla celów terorystycznych. Zbadaniem znalezionych materjałów zajęli się pirotechnicy wojskowi.

W związku z wykryciem składu amunicji **aresztowano trzech studentów Ukraińców.**

»Słowo Polskie« łączy zamach na śp. Sobińskiego z istnieniem ukraińskiej organizacji wojskowej, t. zw. **faszystów ukraińskich,** którzy w ostatnich czasach wznowili swą działalność. — Organizacja ta, jak podaje ten dziennik, ma **swą centralę w Berlinie** i wydała już w stolicy Niemiec trzeci numer swego organu pod nazwą »Rewolucjoner«.

Jak twierdzi »Słowo Polskie«, ostatnio śp. Sobiński otrzymał list polecony, który podobno zawierał wyrok śmierci. Prawdopodobnie tem tłómaczy się fakt, że Sobiński przychodził do biura już przed godz. 7.30 rano, by uniknąć ewentualnego napadu.

Prócz magazynu materjałów wybuchowych znalezionego w czasie rewizji w mieszkaniu ruskich uczniów gimnazjalnych przy ul. Bema, znaleziono w innem miejscu doskonale zaopatrzone archiwum map generalnego sztabu, szczególnie bogate w mapy Wschodniej Małopolski i Wołynia. Na mapach tych przy bliższem rozpatrzeniu znaleziono tajemnicze znaki, robione drobniutkim atramentem, wreszcie w innem miejscu natrafiono na bogaty materjał tajnego związku pomocy więźniom ukraińskim.

## Zamknięcie szkoły rolniczej w Żyrowicach

Dnia 21 września br. jeden z uczniów III. kursu leśnego szkoły w Żyrowicach zachowaniem się tak przeszkadzał księdzu w prowadzeniu lekcji, że został z klasy usunięty. Uczeń ze słowami »bardzo chętnie, ale ja zaraz wrócę« klasę opuścił. Na następne lekcje religji uczniowie III kursu leśnego odmówili dyrektorowi stawienia się, twierdząc, że cały kurs czuje się obrażonym przez księdza, który winien dać kursowi satysfakcję. Rada pedagogiczna, za opór władzy szkolnej, usunęła ze szkoły uczniów III kursu leśnego, zarządzając nowe wpisy. Po ogłoszeniu uchwał rady pedagogicznej, **uczniowie wszystkich kursów zastrajkowali,** oświadczając, że strajku nie przerwą, póki szkoła nie przyjmie bez wyjątku i bez żadnych zastrzeżeń **wszystkich** uczniów na III kurs leśny. Wobec ogólnego strajku w szkole, rada pedagogiczna **wydaliła wszystkich uczniów,** wyznaczając **nowe** wpisy na dzień 15 października 1926 r.

Pomimo ostrzeżeń ze strony rady pedagogicznej, mimo perswazji wizytatora, delegowanego do Żyrowic przez ministerstwa W. R. i O. P., **uczniowie odmówili poddania się uchwałom rady pedagogicznej,** żądając bezkarności za strajk i bezapelacyjnego przyjęcia wszystkich uczniów do szkoły.

Na zjazd rodziców, zwołany przez radę pedagogiczną, przybyło tylko 16 osób, choć strajkujących uczniów w szkole było 111. Wpływ więc rodziców wobec małej ich liczby nie mógł przełamać oporu młodzieży. Uczniowie oświadczyli, że stawią się na drugi dzień do zajęć, o ile nikt nie będzie ukarany. Jednak już dnia 29 września uczniowie zwrócili się do pism i do posłów o wysłanie komisji sejmowej, pomijając władze szkolne, wreszcie kategorycznie odmówili poddania się decyzjom rady pedagogicznej.

Ministerstwo widząc, że młodzież uległa wpływom pozaszkolnym, wywrotowym, dążącym do zdemoralizowania uczniów i że dalsze istnienie szkoły z tak zdemoralizowaną, niekarną i rozagitowaną młodzieżą jest niemożli-

# Huragan na wyspie Kubie

Havanna, 22 października (PAT). Urzędowo donoszą, że podczas huraganu, jaki szalał tu w dniu wczorajszym, **około 30 osób straciło życie, zaś 300 zostało rannych. Tysiące ludzi** pozostało bez dachu nad głową. Policjanci i żołnierze, patrolujący po ulicach, otrzymali rozkaz strzelania bez uprzedzeń do wszelkiego rodzaju rabusiów. Miasto pozbawione jest światła. — Ulice zatarasowane są połamanemi drzewami. Do portu napłynęło **wiele szczątków statków.** W ciągu południa huragan uspokoił się i przeszedł ponad zatoką meksykańską w kierunku **Florydy.**

Niedawno ukazały się w niektórych pismach informacje, że w państwowej, średniej szkole rolniczej w Żyrowicach przyszło do zbiorowych wystąpień uczniów przeciw profesorom. Wobec nieścisłych doniesień o tej smutnej sprawie, warsz. »Epoka« na podstawie informacji z kompetentnych źródeł podaje o tych zajściach następujące istotne szczegóły:

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Nowy Jork,** 22 października. Doniesienia z Havanny ustalają liczbę ofiar huraganu na **70 zabitych i 2.500 rannych. Orkan zburzył 325** domów i częściowo lub całkowicie zniszczył 40 **cukrowni. Szkody szacują na przeszło 100 miljonów dolarów.**

we, dnia 11 października **zamknęło państwową średnią szkołę rolniczą w Żyrowicach.**

Wobec licznego napływu podań rodziców, potępiających stanowisko młodzieży, uczęszczającej do b. szkoły żyrowickiej, ministerstwo w najbliższej przyszłości poweźmie decyzję, celem ułatwienia zgłaszającym się ukończenia rozpoczętych studjów. Podania, które napłynęły do dyrekcji b. szkoły, zostały przesłane już do ministerstwa.

## Dzień oszczędności w Polsce

W roku 1924 na międzynarodowym kongresie oszczędnościowym w Medjolanie obrano dzień 31 października każdego roku, jako dzień propagandy oszczędnościowej w 27 państwach, biorących udział w Kogresie. W związku z tą akcją zorganizował się w Warszawie centralny komitet „Dnia Oszczędnościowego", który w dniu 31 b. m. organizuje propagandowy dzień na całym obszarze Rzeczypospolitej, mający na celu popieranie idei oszczędności we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

W Krakowie zorganizował się komitet „Dnia Oszczędności" pod przewodnictwem dyr. Kasy Oszczędności miasta Krakowa, p. dra T. Federowicza. W skład komitetu weszli pp.: wiceprezydent miasta Ostrowski, major W. P. Piłaski, nacz. wydz. dr Lewicki, dyr. Banku Polskiego Makowski, dyr. P.K.O. Bieńkowski, dyr. Banku Gosp. Kraj. Kretschmer, Sawaja im. Pow. Kasy Oszczędności w Krakowie, dr Zarzycki i dr Aronsohn im. Kasy Oszczędności Podgórza.

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie komitetu w sali posiedzeń Kasy Oszczędności m. Krakowa, na którem wybrano komitet wykonawczy, składający się z pp.: dra Federowicza, dyr. P.K.O. Bieńkowskiego, dra Lewickiego i majora Piłaskiego.

Komitet postanowił zorganizować okolicznościowe odczyty i pogadanki we wszystkich szkołach, tak średnich jak i ludowych, we formacjach wojskowych, stowarzyszeniach, związkach i t. p. i rozszerzyć tę akcję na cały obszar województwa krakowskiego. Ponadto zwrócił się komitet do ks. metropolity Sapiehy, który z całą gotowością przyrzekł poparcie tej akcji ze strony duchowieństwa całej archidjecezji krakowskiej.

# KRONIKA

Kraków, 22 października.

### Podróże Hardinga po Polsce

Prezes Federal Reserve Banku, Mr. Harding, który, jak wiadomo, bawi obecnie w Warszawie, uda się na dłuższą podróż po całej Polsce, celem zapoznania się z naszemi stosunkami gospodarczemi. P. Harding uda się do Łodzi, Katowic, Krakowa, Lwowa, Kałusza, Drohobycza, Pińska. Z Pińska p. Harding kanałem Królewskim i Muchawcem uda się do puszczy Białowieskiej.

### Zamknięcie teatru Niewiarowskiej

Z Warszawy donoszą nam:

Dyrekcja zrzeszenia artystów teatru Niewiarowskiej była zmuszona zamknąć teatr ze względu na nadmiernie wysoki podatek magistracki, który pochłaniał 80 proc. wpływów kasowych.

### Inwalidzi czescy grożą ministrowi finansów śmiercią

Z Pragi donoszą:

W sejmowej komisji budżetowej minister sfinansów Englisch odczytał list, który otrzymał od grupy inwalidów wojskowych. Autorzy grożą w nim, że w razie gdyby została przyjęta ustawa pogarszająca sytuację inwalidów, zostanie na ministra oraz na 14 innych osób wykonany zamach.

### Akademja Kościuszkowska w Waszyngtonie

Z Waszyngtonu donoszą:

Dnia 18 b. m. odbyła się tutaj zainicjowana przez „Kościuszko-Foundation" Akademja Kościuszkowska pod przewodnictwem ministra wojny Davisa. Przemówienie, utrzymane w serdecznym tonie, wygłosił minister wojny Davis i podsekretarz stanu Denver, prof. Maclean i Scott oraz pani Bronseau. Poza tem przemawiał również poseł Rzeczypospolitej Polski, p. Ciechanowski i prezes Izby polsko-amerykańskiej, Kutnowski.

Następnie poseł Ciechanowski odczytał telegram od prezydenta Coolidge'a, który przyjęto entuzjastycznie. Ponadto odczytano znaczną ilość telegramów od gubernatorów poszczególnych Stanów i przedstawicieli kół politycznych i naukowych. Uchwalono adres do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

OCIEPLENIE. Po kilku dniach dotkliwego zimna, w dniu dzisiejszym nastąpiło znaczne ocieplenie aury.

POMNIK NA MOGILE GEN. ZIELIŃSKIEGO. W dniu 31 b. m. w niedzielę o godz. 10 rano, na cmentarzu rakowickim odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika na mogile ś. p. gen. Zielińskiego. Pomnik ten, dzieło prof. Gałęzowskiego, będzie trwałym wyrazem hołdu i czci głębokiej, jaką żywi społeczeństwo polskie dla bohaterskiego wodza karpackiej brygady legjonów, niezłomnego i prawego żołnierza ostatnich walk o niepodległość. Uroczystość rozpocznie msza w kaplicy cmentarnej o godz. 10 rano, poczem delegacje władz, wojska i instytucyj obywatelskich udadzą się na mogiłę, znajdującą się tuż obok pomnika Rokitniańczyków, gdzie odbędzie się ceremonjał odsłonięcia. Wstęp na cmentarz za zaproszeniami, które wydaje sekretarjat magistratu, począwszy od wtorku 26 b. m.

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE NA WAWELU. — W niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 7.30 rano, w bazylice metropolitańskiej na Wawelu, ks. metropolita Sapieha będzie udzielał sakramentu kapłaństwa. Do święceń kapłańskich będą dopuszczeni następujący djakoni, słuchacze czwartego roku teologji na uniw. Jag. i alumni seminarjum duchownego: Jan Banaś, Jan Grzywna, Karol Kochaj, Stanisław Krawczyk, Józef Popielarczy, Marjan Profic, Piotr Samolej, Tadeusz Siepak, Marjan Stopczak, Edward Szczur i Henryk Znamirowski. Kandydaci, po wyświęceniu na kapłanów, jeszcze nie będą wysłani do pracy duszpasterskiej, lecz po odprawieniu uroczystych prymicyj, przeważnie w stronach rodzinnych, powrócą do Krakowa, ażeby ukończyć na uniwersytecie Jag. piąty rok studjów teologji, a w seminarjum duchownem praktyczne przygotowania do pracy duszpasterskiej.

ŚWIĘTO NARODOWE CZESKIE. — Konsulat czesko-słowacki w Krakowie zawiadamia, że z powodu święta narodowego Niepodległości Czechosłowacji, biura jego we czwartek 28 października będą zamknięte.

ODCZYT KAPITANA ORLIŃSKIEGO. Przypominamy, że kpt. Bolesław Orliński, który z powodu choroby nie mógł przybyć do Krakowa w ubiegły piątek, wygłosi swój odczyt na temat „Mój lot Warszawa—Tokio—Warszawa" w sobotę, 23 b. m. o godz. 6 wieczór w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 50 groszy do 3 złotych, są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

DRUGA „CZARNA KAWA" Syndykatu dziennikarzy krakowskich, która odbędzie się w niedzielę, 24 b. m. w sali restauracji „Udziałowej", ściągnie niewątpliwie liczny zastęp publiczności. Urozmaicony program obejmujący koncert orkiestry symfonicznej, oraz solowe występy wybitnych artystów, rozpocznie się punktualnie o godz. 4-tej po południu. Szczegółowy program podamy jutro.

NOWA SZTUKA KONSTANTEGO KRUMŁOWSKIEGO. Znany i tak ceniony autor sztuk rodzajowo-ludowych, w szczególności świetnej i zawsze żywej „Królowej Przedmieścia", cięty satyryk i humorysta, p. Konstanty Krumłowski, niedawno złożył w dyrekcji teatru im. Słowackiego nową sztukę, która tutaj spotkała się z jak najżyczliwszem uznaniem i będzie graną w najbliższym czasie.

Tym razem jest to obraz historyczno-ludowy, osnuty na tle pamiętnych dni z historji Rzeczypospolitej krakowskiej w roku 1848. Tytuł sztuki — „Wolne Miasto". Biorą w tym utworze udział znane osoby historyczne, jak generał austrjacki Collin, działacze patrjotyczni: Dembowski, Alejata, Gorzkowski, mieszczanin Focht i jego córka Bogusia, która też jest bohaterką całej sztuki. Wystawienie tego ciekawego utworu, może nawet z okazji jakiej uroczystości, związanej z historją naszego miasta, obudzi napewno żywe zainteresowanie zarówno ze względu na osobę autora, cieszącego się u nas tak dużym mirem, jak też na rodzajowo-krakowskie obrazy dawnego Krakowa z ich cenionemi rodzinami, dziś jeszcze znanemi w kołach towarzyskich.

SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj na posiedzeniu sekcji VIII Rady miasta Krakowa, sekcja wybrała na przewodniczącego radcę m. Dutkiewicza, zastępcą zaś radcę m. dra Langa. Po wyborze komisji dla spraw miejskich zakładów aprowizacyjnych, oraz ściślejszego komitetu dla piekarni miejskiej, rozpatrywała sekcja sprawę budowy sklepów do sprzedaży mięsa oraz pieczywa, nabiału i jarzyn przez Towarzystwo Strzeleckie, tudzież wyniki konkursu na posadę kierownika miejskiej piekarni mechanicznej.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Schneidera, odbyło się posiedzenie sekcji V i VI. Na posiedzeniu tem wybrano subkomitet administracyjny dla miejskich zakładów sanitarnych w osobach dra Kaplickiego, ks. Kasprzyka, dra Rafała Landaua i Karola Łuczki.

POMOC DLA DZIECI BEZROBOTNYCH. Na wczorajszem posiedzeniu sekcji VI, uchwalono wypłacić Radzie szkolnej miejskiej zasiłek na zorganizowanie za pośrednictwem komitetów rodzicielskich, pomocy szkolnej dla dzieci bezrobotnych. Młodzież ma otrzymać odzież i żywność. Nadto sekcja przyjęła sprawozdanie magistratu w sprawie pomocy żywnościowej dla bezrobotnych na rok 1926/27.

KURSA DLA ANALFABETÓW ŻOŁNIERZY. Na propozycję dowództwa okręgu korpusu krakowskiego, podjął się Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej przeprowadzenia dwudziestotygodniowej nauki czytania i pisania, oraz elementarnych rachunków w oddziałach wojskowych całego korpusu krakowskiego. W samym Krakowie zorganizowanych będzie 50 takich kursów. — Nauczyciele szkół powszechnych, którzyby pragnęli udzielać na tych kursach nauki, zechcą się zgłosić do dyrektora Haraszina (szkoła im. św. Wojciecha, ul. Krowoderska 14), który z ramienia TSL. kieruje tą akcją na terenie miasta Krakowa. Razem na całym obszarze okręgu korpusu krakowskiego otwartych będzie 122 kursów w 7.330 godzinach nauki.

SZKARLATYNA W KRAKOWIE. Nasilenie szkarlatyny w m. Krakowie w bieżącym tygodniu wzmogło się o kilka nowych wypadków. Obecnie w zakładzie kontumacyjnym na Prądniku Białym leży 64 chorych na szkarlatynę, w szpitalu św. Ludwika 19, w szpitalu św. Łazarza 18 chorych. Są to przeważnie dzieci w wieku szkolnym, a około 20 osób dorosłych. Lekarze szkolni przeprowadzają w dalszym ciągu szczepienie dzieci przeciw szkarlatynie. Dotąd zaszczepiono około 300 dzieci, natomiast dorośli poddają się szczepieniu tylko w nielicznych wypadkach.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Ludwikę Krawczyk, która wpadła pod koła samochodu. Po założeniu opatrunku, Krawczykównę polecono opiece domowej.

KARAMBOL. Dziś około godz. 11 przed południem najechał pociąg z węglem, zdążający z Grzegórzek do elektrowni, na furmankę. Skutkiem najechania koń został zabity, wóz zaś zdruzgotany. Woźnica wyszedł bez szwanku. Celem usunięcia przeszkody, która powstała w ruchu ulicznym, zawezwano straż pożarną.

ZDZICZENIE. Policja zajęła się osobą Jana Konderskiego, lat 33 liczącego, kupca z Woli Duchackiej, który dopuszczał się nadużyć seksualnych na małoletnich dziewczętach. Przeciwko Konderskiemu policja zebrała obfity w tym kierunku materjał.

ROZPRAWA DRA GROTOWSKIEGO, która przed kilku tygodniami została w krakowskim sądzie okręgowym karnym odroczona, odbędzie się dnia 26, 27 i 28 b. m. Jak wiadomo, drGrotowski oskarżony jest o lekkomyślną krydę. Rozprawie przewodniczyć będzie s. o. Kaczmarski.

KORZYSTNA ZAMIANA. Jakiś osobnik, poszukujący widocznie blachy cynkowej, wyszedł na dach Rympla przy ul. Długiej i zerwał z dachu na przestrzeni kilku metrów blachę cynkową. Zerwane miejsce pokrył następnie papą.

SKOWRONEK W POTRZASKU. Policja aresztowała niejakiego Józefa Skowronka, lat 18 liczącego, pod zarzutem gwałtu publicznego. Skowronek mianowicie rzucił się na policjanta, chcąc „odbić" policjantowi swego znajomego, którego policjant doprowadzał do aresztu.

KRADZIEŻE. Na strych Mieczysława Tyrkla włamali się jacyś osobnicy i skradli garderobę i bieliznę wartości 350 zł. Sprawcy dostali się na strych przez okienko dachu. Do pokoju Eugenjusza Kleina, zamieszkałego w Domu akademickim przy Aleji 3-go Maja, dostał się złodziej i skradł mu garderobę.

Zarząd Muzeum Przemysłowego doniósł do policji, że z pracowni tegoż Muzeum skradziono objektor Zeissa, wartości ponad 1.000 zł Numer skradzionego objektywu opiewa: 178.040.

ZMARLI:

— Dr Wincety Chmura, b. radca sądu krakowskiego, obrońca w sprawach karnych, umarł w Krakowie w 61 roku życia.

Ś. p. Wincenty Chmura brał w swoim czasie udział w życiu politycznem m. Krakowa. W czasach wojennych wycofał się jednak i zajął się wyłącznie swojemi sprawami zawodowemi.

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek o godz. 3.30 po południu z domu żałoby przy ul. Karmelickiej 48, na cmentarz rakowicki.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU CHRZEŚCIJAŃSKICH PRACOWNIKÓW GARBARSKICH W LUDWINOWIE odbędzie się w niedzielę 21 b. m. w kościele parafjalnym w Podgórzu. O godz. 9 rano nabożeństwo na intencję Związku odprawi ks. Józef Zastawniak.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. KANDYDATÓW ADWOKACKICH w Krakowie odbędzie we środę dnia 27 b. m. o godz. 6.30 wieczorem w Izbie adwokackiej (Gołębia 6). Na porządku dziennym: sprawozdania, wybory, zmiana statutu i zajęcie stanowiska wobec uchwały wydziału krakowskiej Izby adwokackiej o prowadzeniu dzienników przez kandydatów adwokackich.

TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE SOKÓŁ w Krakowie urządza dnia 23 października 1926 r. t. j. w sobotę o godz. 8 wieczór z okazji zakończenia zawodów Kościuszkowski wieczornicę dla swych członków połączoną z tańcami.

## Sprawy sądowe

### Z PROCESU O NADUŻYCIA W MARYNARCE WOJENNEJ.

W procesie komandora Bartoszewicza przesłuchiwano w dalszym ciągu świadków, między innymi dyrektora banku warszawsko-gdańskiego, Momidzłowskiego, oraz b. dyrektora departamentu ministerstwa skarbu, p. Zaczka. Zeznania ich dotyczyły sprawy składania w bankach różnych akredytów marynarki wojennej. W związku z przesłuchaniem członków komisji kontrolnej, pp.: płk. Kieszniewskiego i kom. por. Sokołowskiego, których zeznania miały dotyczyć jakości zamówionych przez marynarkę objektów, sąd zarządził tajną rozprawę.

### Sprawa fałszerstw akcyj

Z Warszawy donoszą:

W związku z wykryciem szajki fałszerzy akcyj, został aresztowany w hotelu „Wiktorja" Henryk Szpilrein, lat 21, przybyły z Paryża. Znaleziono przy nim 270 dolarów, 180 z. i 120 franków w złocie. Szpilrejn, pochodzący z Warszawy, mieszkał od 21 lat w Paryżu i stamtąd, z obawy przed aresztowaniem, uciekł do Warszawy, gdzie został ujęty. — Przyznał się on, że sprzedał w Paryżu w banku Grünberga 260 akcyj Baku, emisji z 1915 roku. Miał za nie otrzymać 300.000 fr a jako zaliczkę pobrał już 186.000 fr.

W Paryżu aresztowano Warszawiaków: Lejzora Binensztoka, syna właściciela hotelu „Rosja" i Jakóba Grajewa. Należeli oni do głównych przywódców fałszerstw.

Z liczby aresztowanych dotąd w Warszawie 12 osób, z polecenia sędziego śledczego osadzono w więzieniu 11 osób.





Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po raz ostatni „Grób nieznanego żołnie

ńza“ po cenach popularnych, zniżonych do połowy. W jutrzejszej premjerze „Proboszcza wśród bogaczy“, komedjowej traskrypcji z powieść Vautela, wykona p. Komornicki popisową swą rolę tytułową proboszcza z Sablouse. Sekudować mu będą pp.: Wernicz, Kossocka, Zalewska, Czartoryzska, Kiońska, pp.: Kulakowski, Wybrański, Burnatowicz, Wysocki, Szymborski, Turski, Chodecki inni. „Grube ryby“ powtórzone będą raz jeszcze w niedzielę po południu o godz. 3.30.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“. W sobotę o godz. 3.30 popoł. i w niedzielę o godz. 11 rano fantastyczne widowisko z baletami, ilustrowane muzyką, „Wesele lalki“, którem teatr popularny rozpoczął cykl bajek scenicznych. W sobotę o godz. 7.30 wieczór i w niedzielę o godz. 7.30 wieczór operetka „Taniec szczęścia“. W niedzielę o godz. 3.30 popoł. wesoły wodewil „Nasi w Ameryce“ po cenach popularnych.

ALEXANDER BOROWSKY, wszechświatowej sławy pianista rosyjski, którego koncerty za granicą wzbudziły podziw nie tylko fenomenalną techniką, lecz przedewszystkiem siłą duchowej interpretacji, wystąpi w Krakowie w sobotę, 23 b .m. w Starym Teatrze. Borowsky jako wykonawca dzieł szkoły młodo-rosyjskiej, Skrjabina, Strawińskiego i kompozytorów francuskich Debuss'ego, Ravela, niema sobie równego.

EMANUEL FEUERMAN, jeden z najsłynniejszych wiolonczelistów, tak entuzjastycznie zawsze witany w Krakowie, wystąpi tylko jeden raz, a to w niedzielę, 24 b. m.

### REPERTUARY:

### TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 23 października: „Proboszcz wśród bogaczy“ (premjera). Nowość.

Niedziela, 24 października: popoł. „Grube ryby“; wieczór „Proboszcz wśród bogaczy“.

### TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“:

Sobota, 23 października: popoł. „Wesele lalki“; wieczór „Taniec szczęścia“.

Niedziela, 24 października: rano „Wesele lalki“; popoł. „Nasi w Ameryce“; wieczór „Taniec szczęścia“.

## Wielki bieg sztafetowy

Bieg rozstawny żołnierzy korp. ochr. pogr. rozpoczął się we środę o godz. 6 rano wzdłuż granicy wschodniej. Równocześnie wyruszyły sztafety z mety północnej, ze strażnicy na pograniczu polsko-litewsko-pruskim, i z południowej, z okopów św. Trójcy na granicy polsko-rumuńsko-sowieckiej. Uczestnik biegu, niosący pałeczkę sztafety, ma do przebycia drogę 800 m., a po jej przebyciu oddaje pałeczkę następnemu zawodnikowi, który biegnie z nią dalej. Ten proceder musi być powtórzony z 500 razy, droga bowiem do przebycia przez sztafetę wzdłuż granicy polskiej wynosi 2.000 klm. W ten sposób rozpoczęty obecnie bieg rozstawny staje się największą w tym rodzaju imprezą sportową w Europie.

Wedle doniesień z kresów o rozpoczęciu zawodów, biegi sztafetowa budzą wśród miejscowej ludności ogromne zainteresowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 października. W biegu sztafetowym żołnierzy korpusu ochrony pogranicza, sztafeta, biegnąca od strony granicy litewskiej, natrafiła już na teren I. brygady. W ten sposób teren 4 brygaty został przebyty w 18 godzinach 3 min. Sztafeta idąca od południa biegnie już przez teren poleski. Skrzyżowania się sztafet należy spodziewać się między Stolpcami a Olechowicami. Zaznaczyć należy, że żołnierze biegną w tym roku po 800 metrów, podczas gdy zeszłego roku biegli po 500 metrów.

## Z kraju

PENSJE URZĘDNIKÓW ZA LISTOPAD, jak z Warszawy donoszą, wypłacone być mają 30 października.

INSPEKCYJNE PODRÓŻE MINISTRA REFORM ROLNYCH. Z Warszawy donoszą nam: Dziś wieczór minister reform rolnych, dr Staniewicz, wyjedzie na Wołyń w podróż inspekcyjną. Ministrowi towarzyszyć będą dyr. dep. Dzięciołowski oraz sekretarz osobisty, Jasiński.

NOMINACJE W ARMJI. Ostatni numer „Dziennika Personalnego“ ogłasza między innemi następujące nominacje: Szefem oddziału II sztabu generalnego ppłk. szt. gen. Schaetzel, dotychczasowy attache wojsk w Angorze. Zastępcą szefa korpusu kontrolerów płk. dr Nakonieczników-Klukowski, zastępcą szefa wojskowego Instytutu geograficznego ppłk. Surmacki, b. dowódca 1 dywizjonu artylerji konnej.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU GEN. SIKORSKIEGO. W niektórych pismach lwowskich pojawiły się pogłoski, jakoby gen. Sikorski, dowódca O. K. we Lwowie, wniósł prośbę o zwolnienie z czynnej służby. „Kurjer Poranny“ donosi, że wiadomość ta jest nieprawdziwą i gen. Sikorski nie wniósł prośby o dymisję.

POSŁOWIE A SPÓŁKI AKCYJNE. Wkrótce ukaże się dekret prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie udziału posłów i senatorów w spółkach akcyjnych, opartych o skarb państwa. Według tego dekretu spółka akcyjna, której podstawą jest dzierżawa majątku państwowego, lub w której kapitale akcyjnym uczestniczy skarb państwa, nie może powoływać w charakterze członków do władz wykonawczych, nadzorczych i rewizyjnych ani posłów, ani senatorów.

ZJAZD BIBLJOTEKARZY I BIBJOFILÓW W WARSZAWIE. Zarząd Towarzystwa miłośników książki zwraca się do wszystkich osób, wyjeżdżających na Zjazd bibljotekarzy i bibjofilów do Warszawy z prośbą o przybycie na konferencję, która odbędzie się dnia 23 b. m. w sobotę o godz. 8 wieczór w czytelni Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9.

TRZYNASTA PENSJA W WARSZAWIE. — Uwzględniając wyjątkowo ciężkie położenie pracowników miejskich w stolicy, minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu, zgodził się na wstawienie przez magistrat m. Warszawy z powrotem do budżetu miejskiego sumy, skreślonej w swoim czasie przez ministerstwo spraw wewnętrznych, a przeznaczonych na wypłacenie 13 pensji pracowników miejskich.

GEN. ROZWADOWSKI MA ODPOWIADAĆ Z WOLNEJ STOPY. Z Warszawy donoszą: W kołach politycznych utrzymują, że w najbliższych dniach gen. Rozwadowski będzie wypuszczony z więzienia i będzie odpowiadał z wolnej stopy.

POGRZEB BANDYTY ZIELIŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbył się pogrzeb bandyty Zielińskiego. Charakterystycznem jest, że w kondukcie pogrzebowym wzięły udział tłumy gapiów i żywiołów przestępczych. — Policja po skończonym pogrzebie aresztowała brata Zielińskiego, Hipolita.

NOWE LINJE LOTNICZE. Z dniem 25 b. m. zostanie podjęta komunikacja lotnicza do Łodzi i Poznania. W komunikacji tej będą dopuszczone przesyłki pocztowe, jakie przyjmuje się dotychczas do Krakowa—Warszawy i Lwowa. Samoloty polskiej linji lotniczej będą odchodziły z Wiednia o godz. 8.20 i będą przybywały do Łodzi o godz. 20.25, do Poznania o godz. 4.15 następnego dnia.

Urzędowo komunikują, że od 1 listopada samoloty „Compagne Internationale de Nawigation Aerien“ będą kursowały trzy razy w tygodniu. Samoloty tego towarzystwa będą odchodziły do Warszawy i Bukaresztu. Równocześnie zostanie zastanowiona komunikacja pocztowa do Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji i Turcji.

ODŁOŻENIE ZJAZDU PREHISTORYKÓW POLSKICH W POZNANIU. I-szy Zjazd prehistoryków polskich, który miał się odbyć w Poznaniu 31 października, zostaje odłożony do feryj wielkanocnych 1927 r. Dokładny termin Zjazdu zostanie ustalony i podany do wiadomości w najbliższym czasie.

PRZECIW REFORMIE SZKÓŁ ŚREDNICH. Ze Lwowa donoszą: Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich we Lwowie uchwaliło jednomyślnie przyłączyć się do rezolucji T. N. S. W., w której to podniesiono protest przed kilku dniami przeciwko ostatnim ustawom sanacyjnym ministerstwa oświaty, oraz projektom oderwania trzech niższych klas gimnazjum i przyłączenia ich do szkół powszechnych.

WŁAMANIE DO FABRYKI PAPIERU W MYSZKOWIE. W nocy z 20 na 21 b. m. włamali się kasiarze do fabryki papieru w Myszkowie i zrabowali 67.000 złotych. Włamania dokonali fachowcy. Zarząd fabryki wyznaczył 10.000 nagrody za wykrycie sprawców tej kradzieży.

## Ze świata

SKAZANIE HR. BONDY. Z Warszawy donoszą: Trybunał litewski w Kownie zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Polkę hr. de Bondy, na 9 miesięcy ciężkiego więzienia. P. de Bondy, żona generała, była oskarżona o to, że w prasie wileńskiej ogłosiła protest przeciw uwolnieniu przez władze polskie 33 działaczy białoruskich, którzy na terenie Wileńszczyzny prowadzili akcję na rzecz Litwy. Skazana liczy lat 70.

HANDEL SKONFISKOWANĄ KOKAINĄ W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: Przed sądem ławników w Schoenburgu odbył się proces przeciwko całej grupie handlarzy kokainą. Jako główny oskarżony zasiadł niejaki Hahn, który jako rzeczoznawca sądowy, miał wielkie stosunki z władzami prokuratorskiemi i dzięki temu handlował kokainą, pochodzącą z konfiskaty. Oskarżeni byli również b. oficerowie rosyjscy, którzy z braku innego zajęcia, chwycili się intratnego handlu kokainą, przemycaną do Paryża. Oskarżeni zostali skazani na karę więzienia od 4 miesięcy do 6 tygodni.

KONGRES BIZANTYNOLOGÓW. W kwietniu 1927 r. otwarty zostanie w Belgradzie drugi międzynarodowy kongres bizantynologów.

IBERYJSKO AMERYKAŃSKI KOGRES ŻEGLUGI NADPOWIETRZNEJ zostanie otwarty w Madrycie w następny poniedziałek pod przewodnictwem honorowem infanta Don Alfonsa Orleańskiego, należącego do armji hiszpańskiej w charakterze kapitana lotniczego. W kongresie reprezentowanych będzie 19 amerykańsko-iberyskich krajów.

## Pogrzeb ś. p. Sobińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 22 października. Pogrzeb śp. Stanisława Sobińskiego, kuratora lwowskiego, był olbrzymią **manifestacją narodową i państwową.** W uroczystym pogrzebie, który trwał od godz. 10 przed południem i zakończył się około godz. 2, wzięło udział **ponad 70 tysięcy osób.** Staraniem miasta, ulice, któremi przechodził kondukt, zostały oświetlone, a latarnie okryto kirem.

Już o godz. 8.30 zebrały się na ul. Królewskiej przed mieszkaniem śp. Sobińskiego, delegacje z wieńcami. Przybyły delegacje młodzieży szkół wyższych, średnich i powszechnych ze Lwowa, oraz z najbardziej odległych miejscowości całej Wschodniej Małopolski, delegacje nauczycielstwa ze Lwowa i powiatu, oraz delegacje organizacyj oświatowych i społecznych z całej Wschodniej Małopolski. Na szczególną uwagę zasługują delegacje przybyłe z **kuratorjum krakowskiego, z miast Krakowa, Tarnowa i Tarnobrzegu,** oraz z całego okręgu kuratorjum **wołyńskiego.** Wzruszająco wrażenie czyniły zwłaszcza delegacje **dzieci chłopskich,** które przybyły niejednokrotnie z bardzo daleka, powodowane jedynie sentymentem. Ogółem złożono na trumnie 280 wieńców, wśród nich też **wieniec od rządu.**

O godz. 9 rano po odprawieniu żałobnych modłów przy zwłokach przez ks. kanonika Dziurzyńskiego, w asystencji duchowieństwa, ruszył **imponujący kondukt żałobny** w kierunku bazyliki katedralnej. W pochodzie tym wziął udział **pluton honorowy lwowskiego korpusu kadetów z orkiestrą,** hufiec szkolny młodzieży przysposobienia wojskowego, liczne duchowieństwo i delegacje. Następnie postępowały rydwany z wieńcami. rydwan żałobny, rodzina, przedstawiciele rządu z ministrem spraw wewnętrznych **Składkowskim,** wiceministrem **Gayczakiem** i wojewodą **Garapichem,** dowódca O. K. gen. **Sikorski,** inspektor okręgu lwowskiego gen. **Norwid,** posłowie i senatorowie, prezydjum miasta z prezydentem Neumannem na czele i rektorzy wszystkich wyższych uczelni. Dalej wzięli udział w pochodzie reprezentanci wszystkich władz i urzędów lwowskich, banków, związków gospodarczych, organizacyj społecznych i stowarzyszeń kulturalno-oświatowych. Wzdłuż ulic, któremi szedł kondukt, ustawione były szpalery młodzieży szkolnej.

Po godz. 10, gdy przejście konduktu trwało przeszło godzinę, zostały zwłoki wniesione do bazyliki archikatedralnej, przepełnionej publicznością. Tu nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odprawił ks. arcybiskup **Twardowski.** Po godz. 12 pochód żałobny ruszył w kierunku cmentarza łyczakowskiego. Nad otwartą mogiłą przemówił imieniem rządu minister spraw wewnętrznych gen. **Składkowski,** dalej imieniem kuratorjum lwowskiego — **dr Witwicki,** imieniem nauczycielstwa — dyr. **Nogaj,** oraz **jeden z uczniów gimnazjalnych** imieniem młodzieży.

W pochodzie brała udział również młodzież szkół żydowskich a równocześnie odbywało się nabożeństwo w synagodze. Jedno jedyne **gimnazjum akademickie ruskie** delegowało na pogrzeb około 80 uczniów.

Jeżeli chodzi o postawę **społeczeństwa ukraińskiego,** to stosownie do zachowania się prasy, z wyjątkiem stronnictwa zachowawczego, tak zwanych Starorusinów, którzy złożyli kondolencję wdowie i kuratorjum, **nikt nie zaznaczył swojego współczucia ani przejęcia się wypadkiem,** a tem samem nikt nie potępił autorytatywnie morderstwa.

## Z Sejmu śląskiego

**Katowice,** 22 października. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego uchwalono nagłość wniosku posła Janickiego w sprawie **przymusu wyborczego na G. Śląsku przy wyborach gminnych,** które odbędą się 14 listopada. Wniosek odesłano do komisji prawniczej z poleceniem, "aby z niego na najbliższem posiedzeniu Sejmu w dniu 27 bm. zdała sprawę.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono wydanie prokuratorowi posła **Gwoździa** za interwencję w sprawie koncesyj szynkarskich. Sprawy śląskiego funduszu gospodarczego i nowelę do ustawy o ochronie lokatorów, która ściągnęła liczną publiczność na salę obrad, odesłano do komisji. Wkońcu uchwalono wniosek, wzywający rząd do dostarczenia **odpowiedniej ilości wagonów,** celem zaopatrzenia ludności Górnego Śląska w ziemniaki na zimę.

## Wycofanie projektu ustawy prasowej

»Rzeczpospolita« utrzymuje, że inicjatorem projektu ustawy, ograniczającej wolność prasy, był szef gabinetu politycznego prezydjum Rady ministrów, dr Grzybowski.

»Rzeczpospolita« pisze, że projekt został bardzo nieprzychylnie potraktowany przez poszczególnych ministrów, którzy uznali go za ośmieszający dla rządu. W związku z tem projekt p. Grzybowskiego został definitywnie wycofany. Nowy porjekt usatwy prasowej ma być opracowany ponownie.

## Nota polska do sowietów

Z Warszawy donoszą:

Kwestja noty polskiej w sprawie traktatu gwarancyjnego litewsko-sowieckiego, która od dłuższego czasu budziła wielkie zainteresowanie w polskich kołach politycznych, została na ostatniej Radzie ministrów **definitywnie załatwiona.**

Członkowie gabinetu, po zaznajomieniu się z treścią noty polskiej, zredagowanej przez ministerstwo spraw zagranicznych, a dotyczącej stanowiska rządu polskiego, jednomyślnie ją zaaprobowali. Specjalny kurjer zawiezie notę do Moskwy, gdzie **charge d'affaires p. Wyczyński wręczy ją rządowi sowietów.** W sobotę treść noty zostanie ogłoszona.

## Traktat handlowy polsko-łotewski

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 22 października. W najbliższych dniach zostanie podpisany w Rydze traktat handlowy polsko-łotewski.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyj.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 22 października. Dziś o godz. 1 w południe odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatów handlowego i ochrony sanitarnej między Polską i Czechosłowacją. Aktu podpisania dokonali: min. Zaleski i pos. Flieder.

## O powołanie lekarzy polskich do Francji

**Paryż,** 22 października (PAT). W toku pertraktacyj w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie emigracji francusko-polskiej, poruszono kwestję **opieki lekarskiej dla robotników polskich.** Wobec niemożności porozumienia się robotników z lekarzami francuskimi, rzeczoznawcy polscy dr Motz i Jackowski, postawili wniosek w sprawie upoważnienia przez rząd francuski **pewnej liczby lekarzy i akuszerek polskich do praktykowania w miejscowościach zamieszkałych przez robotników polskich i dopuszczenia pielęgniarek polskich do szpitali, liczących większą ilość Polaków.**

## Polacy na kongresie mierniczym

Paryż, 22 października (PAT.) Zakończył się tutaj obradujący od 4-ech dni międzynarodowy kongres mierniczy. W kongresie brał udział delegaci 15 krajów. Delegacja polska składała się z przedstawiciela ministerstwa skarbu, radcy ministerjalnego, inż. Dąbrowskiego, radcy miernictwa Stroha i referenta do spraw katastru, kapitana Stabnowskiego, przedstawiciela wojskowego instytutu geograficznego, dalej delegatów polskich Towarzystw mierniczych, prof. Piotrowskiego, inż. Niedzielskiego, Maktysia i Zawadzkiego.

Delegaci polscy wzięli **żywy udział w obradach,** wykazując, że Polska w zakresie stosowania najbardziej postępowych metod miernictwa, nie ustępuje innym państwom.

Na plenarnem posiedzeniu kongresu zapadła uchwała w sprawie zwołania następnego kongresu w Polsce lub Szwajcarji. Decyzję ostateczną w tej kwestji poweźmie Stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów po porozumieniu się z odnośnemi rządami.

# Przygotowania do powstania niemieckiego w Kłajpedzie

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

**Ryga,** 22 października. Dziennik rosyjski »Słowo« donosi z Kowna, że w tamtejszych kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski **o przygotowaniach do powstania w Kłajpedzie i przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.** Powstanie organizuje niemiecki związek »Stahlhelm« z centralą w Tylży, pod dowództwem niejakiego Blumena, niedawno wypuszczonego z więzienia. **Ma on do dyspozycji podobno 20 tysięcy uzbrojonych ludzi.**

W tych dniach wykryto w Kłajpedzie olbrzymią aferę przekupstwa urzędników litewskich przez Stahlhelm, uprawiający systematyczną agitację za Niemcami w Kłajpedzie.

## TELEGRAMY

## Zatarg z kościołem na Litwie

Z Kowna donoszą:

Z kół, zbliżonych do rządu, informują, że w gabinecie Sleżevitiusa ostatnie **memorandum biskupów litewskich** wręczone prezydentowi Grinjusowi, uważane jest **za zapowiedź podjęcia walki przez kościół katolicki z rządem litewskim.** Półoficjalna »Ljetuva« widzi w stanowisku biskupów litewskich złą wolę, twierdzi bowiem, iż nie można domagać się od rządu, aby poświęcał interesy państwowe **dla interesów kościoła, który w swoim czasie błogosławił akcję gen. Żeligowskiego.**

## Minister dla Słowaczyzny

**Praga,** 22 października (PAT). W kołach słowackich słychać, że starszy notarjusz gminy Bratysławy, Józef Belley, członek stronnictwa słowackiej partji ludowej, **desygnowany jest na przyszłego ministra dla Słowaczyzny,** Belley potwierdził tę pogłoskę.

## Pierwsze posiedzenie gabinetu Seipla

**Wiedeń,** 22 października (PAT). Nowy gabinet austrjacki odbył wczoraj pod przewodnictwem kanclerza **dr Seipla** pierwsze posiedzenie, na którem na wniosek kanclerza postanowiono, by wszystkie wypadki ustnej lub pisemnej interwencji ze strony osobistości politycznych, bądź to u ministrów samych bądź też u urzędników w urzędach centralnych, były rejestrowane a następnie komunikowane kanclerzowi.

## Przyczyny zwyżki franka

**Paryż,** 22 października (PAT). Prasa przypisuje zwyżkę franka po pierwsze decyzjom kongresu stronnictwa radykalnego w Bordeaux, zapewniającym trwałość **polityce rządowej,** po **drugie masowej sprzedaży dewiz i papierów zagranicznych przez tych,** którzy przewidują dalszy spadek funta szterlinga, — po trzecie — konieczności znalezienia pokrycia **przez tych,** którzy przed trzema miesiącami sprzedali franka terminowo po 180 do 200 w stosunku do funta szt.

## Norwegja oświadczyła się przeciw prohibicji

Z Oslo donoszą:

Podczas referendum ludowego w sprawie prohibicji, w miastach przeważały głosy za utrzymaniem prohibicji, po wsiach jednak oświadczono się za **zniesieniem prohibicji.** W rezultacie referendum większością 100.000 głosów wypowiedziało się za zniesieniem prohibicji. — Jest to zwycięstwem konserwatystów, którzy od szeregu lat zabiegali o zniesienie prohibicji, realizacja tego postulatu spotykała jednak dotychczas na opór stronnictw lewicowych. Referendum ma tylko **charakter doradczy,** o losie bowiem prohibicji rozstrzygać będzie w ostatecznej instancji parlament.

## Katastrofa samolotu pasażerskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Londyn,** 22 października. Olbrzymi samolot mający dwóch pilotów i 10 pasażerów, wczoraj podczas lotu z Londynu do Paryża, spadł w morze koło wybrzeża francuskiego. Statek motorowy uratował wszystkich rozbitków, którzy pół godziny walczyli z falami, trzymając się szczątków aparatu.

## Królowa rumuńska w Ameryce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

**Nowy Jork,** 22 października. Królowa rumuńska Marja przybyła do Baltimore, odbywszy samochodem drogę 30 mil podczas ulewnego deszczu. W Baltimore powitały królową tysiączne tłumy ludności.

Na wczorajszem przedstawieniu w operze Metropolitan, na którem królowa była obecną, **płacono za bilety fantastyczne sumy.** Za lożę obok królowej zapłacono 5.000 dolarów.

**Królowa pisze kilka artykułów** o swych wrażeniach z Ameryki, dla syndykatu prasowego obejmującego 45 dzienników, **a honorarjum przeznaczyła na rumuńskie cele dobroczynne.**

Projektowana podróż królowej do Kalifornji została zaniechana.

W związku z pobytem królowej w Ameryce **ma być wypuszczona rumuńska pożyczka** w wysokości 25 do 50 miljonów dolarów.

**Nowy Jork,** 22 października. We środę wieczór wydała królowa rumuńska pierwsze przyjęcie w hotelu »Rits Carlston«, w którem wzięło udział około 800 osób. Przyjęcie było urządzone według ceremonjału dworskiego, obowiązującego w Europie. Królowa siedziała w czasie przyjęcia na specjalnie wystawionym tronie. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele wszystkich wyższych sfer nowojorskich, w pierwszym ciu odbył się bal, w którym królowa nie brała rzędzie plutokracji amerykańskiej. Po przyję- udziału, przyglądając się tylko przez chwilę tańczącym.

## Eksport węgla polskiego do Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 października. Wczoraj przybył do Warszawy, jako delegat francuskiego ministerstwa robót publicznych, generalny inspektor fracuskich kopalń węgla le Prince-Ronguet. Przybycie jego do Polski ma na celu zbadanie **możliwości eksportu węgla polskiego do Francji,** która importuje węgiel angielski., belgijski i niemiecki. Z powodu strajku w Anglji, dowóz tamtejszego węgla ustał, wobec czego **dla Polski otwiera się rynek zbytu we Francji.** Le Prince-Ronguet bawił przez tydzień w Katowicach, gdzie odbył szereg konferencyj z przedstawicielami Skarbofermu. Po powrocie jego do Paryża rozstrzygnie się **sprawa eksportu węgla do Francji.**

## „Lewiatan“ wobec manifestu finansistów

Wczoraj wieczorem wicepremjer Bartel przyjął na audjencji dyrektora Związku polskiego przemysłu, handlu, finansów i górnictwa (»Lewiatan«) posła Andrzeja Wierzbickiego, który przedstawił mu **projekt odezwy, jaką »Lewiatan« ma zamiar wydać za aprobatą rządu** w sprawie opublikowanego w ostatnich dniach manifestu finansistów.

Lewiatan jest zdania, iż w najcelniejszych swoich ustępach **manifest godzi** w istnienie przemysłu polskiego. Finansiści międzynarodowi proponują rządom zniesienie ceł, stwarzają sytuację tego rodzaju, że zasobne w kapitały obrotowe instytucje przemysłowe państw, będą w stanie po zniesieniu ochron celnych zalać rynki państw, których przemysły z powodu braku kapitałów obrotowych zmuszone są produkować drożej.

Ten ostatni wypadek zachodzi właśnie w zrujnowanym przez wojnę **i powoli odbudowującym się przemyśle polskim.** Wobec tego odezwa Lewiatana będzie **demonstracją niesolidaryzowania się z tezami, wyrażonemi w rzeczonym manifeście.**

Tem też stanowiskiem przemysłu polskiego tłómaczyć należy brak pod manifestem podpisu przedstawicieli przemysłu, gdyż podpisali go ze strony Polski **tylko przedstawiciele banków.**

Konferencja premjera Bartla z dyrektorem Wierzbickim przeciągnęła się do późnej godziny i zależnie od jej wyniku odezwa Lewiatana będzie opublikowana.

* * *

Niewątpliwie p. Wierzbicki ma wiele racji — jednak nie należy w manifeście dopatrywać się tylko ujemnych skutków. Manifest ma wiele dodatnich stron, a choćby tę, że po raz pierwszy sfery ekonomiczne całej Europy i Ameryki postanowiły zastanowić się nad ratunkiem Europy. Stary kontynent ratować należy, gdyż w przeciwnym razie grozi mu zagłada nie tylko gospodarcza ale i kulturalna. Manifest jest więc tylko krokiem ważnym na drodze do sanacji.

## DZIAŁ GIEŁDOWY

DOLAR UTRZYMANY, AKCJE NIECO SŁABIEJ

Kraków, 22 października.

Na rynku prywatnym notowano w dniu dzisiejszym akcje nieco słabiej. Mimo to zainteresowanie dość znaczne, szczególnie papierami cięższymi. — Lżejsze papiery w małem zainteresowaniu, bez zmiany. — Kursa przedstawiają się następująco: Zieleniewski 14, Górka 16—16.25, Siersza Górnicza 3.90—4.15, Nafta 3.31, Parowozy 0.32, Chodorów 120, Chybie 35.50.

Z papierów pogiełdowych: Jaworzno 14.50—14.70, Cegielski 15, Lokomotywy 1.65, Bank Polski 50.

Na rynku walut i dewiz panuje w dniu dzisiejszym tendencja naogół utrzymana. Kursa kształtowały się mniej więcej na wczorajszym poziomie, przy minimalnych różnicach kursowych, Obroty stosunkowo niewielkie, nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówka 9.02—9.03.5, bankowo czeki 9.03—9.04. Warszawa 9.03.5—9.04.5 gotówka, bankowo czeki 9.01.5. We Lwowie gotówka 90.2—9.03, czeki bankowo 9.03. W Katowicach gotówka 9.03, bankowo czeki 9.02.5—9.03.5.

Na wszystkich giełdach zasadniczych zmian nie zanotowano, kursa utrzymały się na ostatnim poziomie, z wyjątkiem Warszawy, gdzie kurs podniósł się o 1 grosza. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówką 8.97, czeki 8.98.

Zurych, 22 października. (PAT.) Paryż 15.53, Londyn 25.143 3/4, Nowy Jork 5.18 5/8, Belgja 14.55, Włochy 22.60, Hiszpanja 78.80, Holandja 207.30, Berlin 123.315, Wiedeń 73.065, Praga 15.345, Budapeszt, 72.55,

## Stopniowe wycofywanie nadwyżki bilonu

Jedną z przyczyn załamania się kursu złotego w roku ubiegłym była nadmierna ilość bilonu i biletów zdawkowych, któremi b. minister Bartel naprawdę zajął się sanacją życia gospo- wyższał do niedawna wartością obiegową bilety Banku Polskiego. Taki stan nadal nie mógł być tolerowanym i obecny rząd, zresztą w myśl wskazań prof. Kemmerera, **przystąpił do systematycznego wycofywania nadwyżki bilonu.**

Postanowienie rządu, które ukaże się, jako dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, powitać należy naprawdę z żywem zadowoleniem. Jest to jeden z wielu dowodów, że rząd Piłsudski-Baratel naprawdę zajął się **sanacją życia gospodarczego,** z drugiej strony zadaje kłam doniesieniom nieprzychylnej rządowi prasy o zamiarach ukrytej inflacji. Rząd — jak stanowczo zapowiedział wicepremjer Bartel w Krakowie — **ani o grosz nie powiększy obiegu banknotów bez pokrycia** i to zapewnienie bezwarunkowo dotrzymane zostanie.

Ostatnie rozporządzenie omawia sposób zamiany biletów zdawkowych. — A więc bilety zdawkowe, emitowane do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia na ogólną sumę **320 miljonów złotych, będą zamienione na bilety nowego typu** w odcinkach **5-cio i 25-ciozłotowych** w terminie, który oznaczy minister skarbu. Biletom nadaje się nazwę biletów państwowych.

Bilety są prawnym środkiem umarzania zobowiązań do 1.000 złotych, a przy należytościach państwowych bez ograniczenia.

Artykuł 10 rozporządzenia Prezydenta z 26 stycznia 1924 roku w przedmiocie systemu monetarnego otrzymuje brzmienie następujące:

„Obieg **monet złotych jest nieograniczony,** obieg monet srebrnych i niklowych ustala się w kwocie, nieprzekraczalnej **12 złotych na każdego mieszkańca Rzeczypospolitej.**

Ogólna suma biletów państwowych **nie może przekraczać obecnego obiegu 460 miljonów złotych.** Kwota ta będzie, począwszy od 1 lutego 1927 roku, zmniejszana co pół roku co najmniej **o 5 i pół miljona złotych,** 1 lipca 1937 r. łączna suma biletów państwowych i monet (bilonu) nie przekroczy 12 złotych na głowę każdego mieszkańca.

Bilety państwowe, emitowane w art. 1 i 2, będą zabezpieczone: a) wpływami w wysokości **12,600.000 rocznie,** uzyskanemi w czasie od 1 lipca 1927 do 1 lipca 1937 roku **z akcyzy cukrowej;** b) zapasem gotówkowym monet srebrnych i niklowych, złożonych do depozytu Banku Polskiego monet srebrnych 3,000.000, niklowych 40,000.000.

Wpływy, uzyskane z akcyzy cukrowej będą wpłacane w Banku Polskim na specjalny rachunek amortyzacji biletów państwowych.

Srebro, zakupione przez Bank Polski, może być przez ministra skarbu zużytkowane do wybijania monet srebrnych, które będą emitowane *pod warunkiem równoczesnego wycofania* odpowiedniej sumy biletów państwowych.

Art. 12. Bank Polski będzie zobowiązany co miesiąc ogłaszać stan obiegu biletów państwowych i monet.

Komisja kontroli długów państwa jest zobowiązana do czuwania nad wykonaniem przepisów tego rozporządzenia.

## Diarjusz ekonomiczny

— **Wszystkie węglarki polskie i górnośląskie** przeznaczono w dniu 19 b. m. do transportu na targi wewnętrzne, wskutek czego załadowano o tysiąc wagonów, czyli o 9.000 ton węgla więcej na użytek krajowy, niż w dniach poprzednich.

— **Zakłady żyrardowskie przyjęły nowy kontyngent robotników.** Ogółem w tej chwili pracuje tam 1.500 robotników, a liczba ta wzrośnie w najbliższym czasie do 2.800.

— **Liczba bezrobotnych w Warszawie** wynosiła w czasie od dnia 11 do 16 b. m. 14.490, w tem pracowników umysłowych 4.150 i nie uległa zmianie w stosunku do poprzedniego tygodnia.

— **Konferencja wielkich przemysłowców włoskich** przy udziale ministrów odbyła się w sprawie braku węgla we Włoszech. Zastanawiano się gdzie i jak nabyć 10 mil. tonn węgla rocznie niezbędnego dla włoskiego przemysłu.

— **Rząd irlandzki zamówił w Ameryce** wielkie transporty węgla na rachunek państwa.

— **Bilans handlowy Niemiec za wrzesień** wykazuje po raz pierwszy od dwóch miesięcy aktywność w wysokości 12 mil. marek złotych.

## Informacje przemysłowe i handlowe

**WYDATKI I DOCHODY PAŃSTWA WE WRZEŚNIU B. R.** Tymczasowe zamknięcie rachunków państwa polskiego wykazuje dalszą poprawę naszej sytuacji finansowej. Na ogólną sumę dochodów w kwocie 162.9 mili. złotych, dochody zwyczajne wynoszą 152.7 miljonów, nadzwyczajne zaś 10.2 milj. złotych. Jak widzimy, dochody nadzwyczajne stanowią bardzo nieznaczny odsetek ogólnej sumy wpływów. Wydatki, po doliczeniu pensyj, wypłaconych we wrześniu tytułem poborów za październik, wynoszą 142.2 milj. złotych, z tego 122.8 milj. wydatki zwyczajne i 19.4 milj. wydatki nadzwyczajne. Z zestawienia wydatków z dochodami widzimy, że ogólna suma wydatków (142.2) została z nadwyżką pokryta samemi tylko wpływami zwyczajnemi (152.7 mil. złotych). Nadwyżka ta i dochody nadazwyczajne pójdą więc na zasilenie zapasów kasowych, względnie na pokrycie deficytów w pierwszych miesiącach b. r.

**POCZTA PRZYNOSI DOCHODY.** Poczta nasza pokrywa obecnie własnemi dochodami nietylko wszystkie swe wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, lecz również daje dość poaważne zyski, które idą na pokrycie drobnych wydatków skarbu państwa. Za czas od stycznia do sierpnia b. r. wydatki generalnej dyrekcji poczt i telegrafów wynosiły 69.2 milj. złotych, z tego 4.8 miljonów złotych wydatków nadzwyczajnych na różnego rodzaju inwestycje. Dochody zaś wynosiły 77.4 miljonów złotych. Do dyspozycji skarbu państwa pozostało więc 8.2 miljonów złotych.

**UŁATWIENIE DLA PŁATNIKÓW PODATKOWYCH.** W celu ułatwienia wpłat danin publicznych i zapewnienia prawidłowości zarachowań tych wpłat, ministerstwo skarbu wprowadziło specjalny wzór deklaracyj na wpłaty *podatków i opłat skarbowych.* Wypełnianie deklaracyj takich z reguły należeć będzie do obowiązku płatników. Jednak za płatników niepiśmiennych, deklaracje będzie wypełniać urzędnik prowadzący księgi biercze. Równocześnie ministerstwo skarbu wprowadziło pewne uproszczenia w rachunkowości kasowej wobec podziału na poszczególne związki komunalne dodatków do podatków państwowych, pobieranych na rzecz tych związków.

**PRZED UKOŃCZENIEM PRAC NAD USTAWĄ PRZEMYSŁOWĄ.** Min. przemysłu i handlu ukończyło opracowanie ustawy przemysłowej, która będzie niebawem przesłana radzie prawniczej. Projekt przewiduje między innemi utworzenie t. zw. Izb rzemieślniczych, których zapowiedź wywołała żywą dyskusję w prasie. Po wyrażeniu opinji przez radę prawniczą, projekt wejdzie pod obrady rady ministrów, poczem ukaże się w formie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

**ZAPEWNIENIE DOSTAWY WĘGLA NA WEWNĘTRZNY UŻYTEK KRAJU.** Z Warszawy donoszą:

Rząd po przeprowadzeniu badań nad sytuacją na rynku węglowym stwierdził, że brak węgla na rynku wewnętrznym został spowodowany następującemi okolicznościami: 1) wyższemi cenami węgla polskiego za granicą, niż w kopalniach; 2) nabywaniem przez spekulantów w kopalniach węgla rzekomo na użytek wewnętrzny, a w rzeczywistości sprzedawany za granicą z zyskiem, dochodzącym do 100 procent; 3) przetrzymywanie węglarek polskich przez pewne państwa sąsiedzkie.

Po zbadaniu tego stanu rzeczy, rząd widział konieczność natychmiastowych zarządzeń, które zostały już wydane. Stanowią one, iż od środy 20 bm. kopalnie będą ładowały węgiel wyłącznie na potrzeby kraju przez dwa dni w tygodniu, mianowicie we środy i soboty. Nadto będzie utworzony komisarjat węglowy przy ministerstwie kolei, na którego czele stanąłby dyr. departamentu Czapski. Komisarjat ten będzie ustalał zapotrzebowanie wagonów na podstawie zamówień na rynek wewnętrzny, otrzymywanych przez kopalnię. Ładunki te będą miały pierwszeństwo przed innemi

Ponadto władze kolejowe otrzymały zarządzenie aby nie dokonywały przeładunków i reekspedycji węgla ze stacyj wewnętrznych kraju do stacyj granicznych, a to celem przeciwdziałania machinacjom spekulantów, którzy węgiel, nabyty za tanie pieniądze w kopalniach, rzekomo na potrzeby krajowe, sprzedawali go za granicą. Gdyby okazało się, że zarządzenia te są jeszcze niewystarczające, to rząd chwyci się najostrzejszego środka, mianowicie reglementacji wszystkich wagonów, oraz okrojenia wywozu węgla, a to w celu bezwzględnego zapewnienia krajowi i produkcji krajowej ciągłości pracy i dostatecznej ilości paliwa.

**PRZYWÓZ I WYWÓZ OWOCÓW Z POLSKI.** W okresie styczeń—wrzesień przywieziono do Polski śliwek świeżych i suszonych 2.085 ton, jabłek i gruszek 46 ton, cytryn 6.216 ton, pomarańcz 5.973 ton, winogron 73 ton, fig zaś i daktyli 869 ton. Wywóz natomiast był znikomo mały. Wszystkich owoców i jagód świeżych i suszonych wywieziono we wspomnianym okresie 2.030 ton.

**Z KRAJOWYCH TARGÓW SKÓR.** Panujące ostatnio niepogody wpłynęły dodatnio na ożywienie się ruchu w dziale skór twardych. Kupuje głównie prowincja, która, wyczerpawszy swoje zapasy, zjechała po zakupy do garbarni bardzo licznie po świętach żydowskich. Kupcy-detajliści mają obecnie zbyt zapewniony, ponieważ zarówno ludność rolnicza, jako też robotnicza zaopatruje się zwyczajnie w porze deszczowej w obuwie. Ze skór twardych poszukiwano przedewszystkiem gatunków tanich podeszwianych. Ciężkich skór pierwszego gatunku na rynku mało, ponieważ przemysł krajowy ich nie wyrabia, a z zagranicy sprowadzać się nie opłaca. Na rynku ukazują się od kilku już tygodni tak zwane „braki“, przeważnie Pfeiffra, które wskutek taniości są rozchwytywane. Ze skór miękich szły zarówno chromy krajowe (przeważnie dla fabryk obuwia), jako też zagraniczne i to lepsze i średnie. Według twierdzeń hurtowników, powinien być sezon jesienny i zimowy dla działu skór miękich bardzo ożywiony, ponieważ fabrykanci obuwia, którym sezon letni wskutek wysokiego cła na obuwie zagraniczne dobrze się udał — pokładają tesame nadzieje na przyszłe sezony; poza tem zaczną po ukończeniu strajku czeladników pracować intensywniej szewcy — dlatego też i jedni i drudzy będą zmuszeni zaopatrywać się w skóry. Cena skór miękkich (po niedawnej zwyżce dalej się nie podniosła. Garbarze wahają się przed podniesieniem cen, ponieważ grozi im konkurencja zagraniczna; gdyby jednak nastąpiła zwyżka skór zagranicznych — to i krajowe za niemi zapewne podążą. W tygodniu ubiegłym robiono największe obroty lakierami, giemzami, czarnemi chromami cielęcemi, lakierem bronzowym. Warunki sprzedaży przy krajowych skórach twardych i miękich 40—50 procent gotówką, reszta wekslami na 2—3 miesiące, przy skórach zagranicznych 35—40 procent gotówką, na resztę trzymiesięczny kredyt. Wypłacalność dobra.

**W SPRAWIE DOSTAW WĘGLA DO ŁODZI.** Do Łodzi przybyli onegdaj dwaj delegaci ministerjum komunikacji dla zapoznania się z sytuacją wytworzoną przez brak węgla w Łodzi, co grozi powikłaniami w przemyśle. Przy zaopatrywaniu Łodzi w węgiel ujawniają się liczne nadużycia. Transporty idą z zagłębia Dąbrowskiego w kierunku na Warszawę, z przeznaczeniem dla konsumcji krajowej, następnie jednak wekslowane są w kierunku Gdaska, gdzie sprzedaje się je z ogromnym zyskiem dla pośredników. Sprawy te mają zbadać delegaci ministerjum komunikacji i zarządzić środki, które przeszkodzą podobnym machinacjom. Delegaci poza Łodzią zapoznają się ze stosunkami, panującemi w Zduńskiej Woli, Tomaszowie, Ozorkowie i Zawierciu.

**KONFERENCJA W SPRAWIE WĘGLA KOKSUJĄCEGO.** W czasie od 15 do 19 listopada odbędzie się w Pittsburgu w Carnegie Institute of Technology międzynarodowa konferencja węgla koksującego, w której wezmą udział, obok ekspertów Stanów Zjednoczonych, delegaci Francji, Wielkiej Brytanji, Niemiec i innych krajów europejskich. Wśród kwestyj, mających być rozważanemi, figurują następujące: sposoby otrzymywania większej ilości koksu z węgla, gazyfikacja kompletna węgla, węgiel bezdymny, energja hydroelektryczna w porównaniu z siłą popędową pary.

**KARTEL ŻELAZNY ŚRODKOWO-EUROPEJSKI O POLSCE.** Austrjacka „Die Stunde“ w artykule, omawiającym konferencje wiedeńskie w sprawie utworzenia kartelu żelaznego, który obejmowałby Austrję, Węgry, Czechosłowację, Rumunję i Jugosławję, podnosi nieobecność przedstawicieli polskiego przemysłu żelaznego w tych obradach zaznaczając, iż polski przemysł żelazny staacza od pewnego czasu najcięższą walkę konkurencyjną z przemysłem żelaznym innych państw środkowo-europejskich. Dopiero w ostatnich czasach przemysł austrjacki i czechosłowacki wystąpiły z kontrakcją, która rokuje pewne powodzenie tak, iż należy się spodziewać, iż Polska da się nakłonić, aby również przystąpiła do wymienionego kartelu.

**BUDŻET FRANCUSKI NA R. 1927.** Motywując budżet na rok 1927, Poincare przypomina, iż dyrektywy polityki finansowej rządu polegały na doprowadzeniu budżetu do równowagi i na amortyzacji długu publicznego. Są to niezbędne środki do powstrzymania odpływu kapitałów i zatrzymania ich w kraju. Należy pogodzić niezależność państwa z poszanowaniem dla przyjętych zobowiązań. Rząd zdecydowany jest bezwzględnie zaniechać uciekania się do pomocy Banku Francuskiego w sprawach potrzeb budżetowych. Do budżetu włączona zostanie dodatkowa suma 833 miljonów na spłatę długu zagranicznego. Suma ta ma być uzyskana ze spłat, należnych Francji na podstawie planu Dawesa. Dwie znaczniejsze spłaty długu krótkoterminowego, przypadające na rok 1927, będą uiszczone z sum, uzyskanych przez pożyczkę konsolidacyjną, stała na 39.332 miljonów franków, dochodów na 39.960 miljonów franków, nadwyżka przekracza 576 miljonów. Na cele amortyzacji długu budżet przewiduje 3.132 miljony, a nadto 3.500 miljonów ze źródeł specjalnych. Na spłatę długu zagranicznego budżet przeznacza 1.542 miljony. Suma ta ma być pokryta ze spłat niemieckich. Budżet wymagać będzie ścisłego przestrzegania środków mających na celu podtrzymanie odpływu kapitałów. Kwestja walutowa zostanie poruszona dopiero w odpowiednim momencie.

**STAN BEZROBOCIA W EUROPIE W B. R.** Kryzys gospodarczy i bezrobocie wzrosło w ciągu bieżącego roku na całym prawie kontynencie europejskim, oraz w Anglji. W Niemczech, gdzie sanacja walutowa została osiągnięta, proporcja bezrobotnych wzrosła początkowo w stosunku do roku 1925 (I. kwartał) trzykrotnie; na ogólną ilość 3 i pół miljona robotników, zarejestrowanych w związkach zawodowych, liczba bezrobotnych wyniosła w I. kwartale b. r. prawie 2 miljony.

W Austrji bezrobocie daje się odczuć niemniej dotkliwie zarówno masom robotniczym, jak i państwu, które udzielało zapomóg 225.000 bezrobotnym.

W Danji zanotowano dotychczas 31 procent bezrobotnych, w Norwegji do 24 procent, w Holandji do 17 procent, w Szwecji do 21 procent.

Włochy należą do rzędu krajów, w których bezrobocie pochłania ogromne sumy zapomogowe i absorbuje uwagę rządu i społeczeństwa ze względu na przeludnienie kraju i dość ciężką sytuację ekonomiczną; do 10 procent ludności robotniczej Włoch, czyli 1,300.000 ludzi, względnie ostatnich wykazów wykazów pozostaej bez pracy i pobiera zopomogi rządowe.

W Anglji liczono w pierwszym kwartale 1 miljon 300 tysięcy bezrobotnych, w pierwszej zaś połowie września cyfra ta wzrosła do 1,550.000.

Jedynie Francja i Belgja nie zostały objęte falą bezrobocia, które je dotąd omija ze względu na dewaloryzację franka, sprzyjającą zarówno eksportowi, jak i na tężeniu produkcji.

Normalną za to jest, jak się okazuje, kwota bezrobotnych w Szwajcarji, gdzie nie przewyższa ona 1—2 procent ogółu pracujących.

Ja kwidać z zestawień powyższych, kryzys gospodarczy, który przechodzi Europa od roku 1919, nie uległ jeszcze decydującej zmianie, czego widomym przejawem jest trwające uporczywie bezrobocie.

## Ze sportu

### Hasmonea (Lwów)-Cracovia

W niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 2.30 popoł. rozegra Cracovia towarzyskie spotkanie z Hasmoneą ze Lwowa.

## Choroby filmowe

Przedwczesny zgon Rudolfa Valentino dał sposobność lekarzowi florydzkiemu, dr Lee, do uwag nad niebezpieczeństwem, na jakie narażone są gwiazdy filmowe.

Jakkolwiek stosunki pracy przy filmowaniu nie są bezpośrednio przyczyną t. zw. chorób zawodowych, to jednak można im przypisać pewne niedomagania organizmu, które pod pewnemi warunkami mogą sprowadzić nawet śmierć przedwczesną.

Jeżeli — pisze dr Lee — powiedzie się artyście filmowemu zdobyć popularność, to tylko dzięki ciągłej pracy przy rażącem, białem świetle lamp elektrycznych, a pierwszym tego skutkiem jest znużenie oczu i zaburzenia wzrokowe, wywołujące podniecenie nerwów, a zwłaszcza bezsenność. Dyrektorzy i reżyserowie filmowi radzą w takich razach używanie wyciągu ze stroju bobrowego dla ulżenia bólom oczu, gdyż o przerwaniu produkcji filmowej nie może być mowy.

Artysta więc jest zmuszony pracować dalej w niezmiernie rażącem świetle, a tymczasem rozstrój nerwowy wzrasta i artysta staje się coraz wrażliwszym. Niestety te ostrzeżenia, dawane przez przyrodę, są tłumaczone opacznie. Ta wzrastająca wrażliwość tłumaczona jest, jako rozwój temperamentu artysty, zwiększający jego wartość. I trwa to, dopóki organizm nie osłabnie do tego stopnia, że już nie jest w możności oprzeć się chorobie poważniejszej.

Bez wątpienia uwagi dr Lee są słuszne. Do śmierci przedwczesnej Valentina lub samobójstwa Maxa Lindera przyczyniło się z pewnością rozdrażnienie i wreszcie wyczerpanie nerwowe, wywołane koniecznością pracy w nieznośnie rażącem świetle. Wspomniany Max Linder przechodził przecież z tego powodu ciężką chorobę oczu. Rozdrażnienie to doprowadza artystów filmowych do szukania ukojenia w alkoholu, kokainie lub morfinie, co jeszcze bardziej osłabia organizm i czyni go nieopornym na choroby. Z drugiej wszakże strony na natury słabe, do jakich n. p. należał Valentino, działają też zarobki ogromne, zdobywane na scenie filmowej, skłaniając je do wybryków, podkopujących zdrowie.

Wszak miasto filmowe Holywood, pod Los Angelos, głośne jest z orgij, które kończyły się już nieraz dramatami, opisywanemi szeroko przez prasę amerykańską.

Co się tyczy przedstawicielek płci pięknej, występujących na scenach filmowych, to nie wolno im przekroczyć wagi kontraktowej 130 funtów, jeżeli chcą grać role bohaterek dramatów, bo jakże wyglądałaby dziś bohaterka taka z okazale rozwiniętym biustem? Muszą więc wciąż wysilać się na to, aby nie przybyło im na wadze, albo też przejść do ról »starych« cioci lub matek, to zaś nie zawsze jest przyjemne.

## GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 21 października 1926 r.

AKCJE:

| | |
|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 0·18—0·19 |
| Polskie Towarzystwo Handlowe | 0·22 |
| Zieleniewski | 14·00—14·25 |
| Pocisk | 1·10 |
| Parowozy | 0·31—0·32 |
| Górka | 16·80—17·00 |
| Siersza | 4·15 |
| Tepege | 0·20 |
| Azot | 0·50 |
| Elektrownia | 18·90—19·60 |
| Krakus | 0·24 |
| Chodorów | 118·00—120·00 |

## GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21 października 1926 r.

WALUTY:

| | |
|---|---|
| Dolary | 9·00—9·02—8·98 |
| Belgja | 25·66—25·72—25·60 |
| Holandja | 360·75—361·65—359·85 |
| Londyn | 43·69—43·80—43·56 |
| Nowy Jork | 9·00—9·02—8·98 |
| Paryż | 27·80—27·70—27·77—27·63 |
| Praga | 26·72—26·78—26·66 |
| Szwajcarja | 174·10—174·53—173·67 |
| Włochy | 40·12—40·22—40·02 |
| Wiedeń | 127·30—127·62—126·98 |

AKCJE:

| | |
|---|---|
| Bank Handlowy Warszawski | 5·30 |
| Bank Polski | 81·00—83·00 |
| Zjedn. ziem. pol. | 1·60 |
| Związek Sp. Zarobkowych Poznań | 5·60—5·50 |
| Kijewski | 0·16 |
| Puls | 4·20 |
| Chodorów | 119·00—119·50 |
| Częstocice | 1·25 |
| Gosławice | 40·50 |
| Michałów | 0·25 |
| Wysoka | 8·00 |
| Cukier | 2·75—2·90 |
| Firley | 0·40 |
| Węgiel | 73·50—75·25 |
| Nobel | 2·30 |
| Lilpop | 17·00—17·25—17·00 |
| Modrzejów | 3·30—3·2[illegible] |
| Norblin | 1·20 |
| Ostrowieckie | 7·25—7·45 |
| Parowozy | 0·32—0·33 |
| Rudzki | 1·16—1·23—1·21 |
| Ursus | 1·45 |
| Starachowice | 1·85—1·96—1·93 |
| Żyrardów | 12·00—12·50—12·40 |
| Borkowscy | 1·20—1·25 |

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.